

## Wyroki sądów administracyjnych

# Operat do zwrotu wykonawcy

Czy po dokonaniu weryfikacji WINGiK ma obowiązek zwrócić wykonawcy przekazane przez niego materiały? Dolnośląska inspekcja od lat twardo utrzymuje, że nie, jednak w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest to błędne stanowisko.

**N**iedawny wyrok odnosi się do sporu między dolnośląskim wojewódzkim inspektorem nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (DWINGiK) a firmą Cubic Orb będącą zarówno twórcą oprogramowania geodezyjnego, jak i wykonawcą prac. Pierwotnie sprawa dotyczyła negatywnej weryfikacji inwentaryzacji obiektów budowlanych. Starostwo odmówiło przyjęcia operatu do PZGiK, tłumacząc, że wykonawca pomierzył szczegóły I grupy dokładnościowej niezgodnie z obowiązującym prawem. Powinien bowiem wyznaczyć ich współrzędne nie w odniesieniu do innego szczegółu I grupy, ale do osnowy. Firma nie zgodziła się jednak z tym rozstrzygnięciem, argumentując, że uwaga weryfikatora dotyczyła przyłącza, a to

jest szczegół II grupy. Tak sprawa trafiła do WINGiK-a, ten jednak podzielił stanowisko starosty.

**C**o ciekawe, odwołując się od decyzji inspekcji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wykonawca skupił się w skardze na zupełnie innym aspekcie sprawy. Jak wyjaśnia firma Cubic Orb, DWINGiK od lat stosuje niezgodną z prawem praktykę polegającą na tym, że w przypadku negatywnego wyniku weryfikacji zamiast zwracać wykonawcy przekazane przez niego wyniki prac wraz z protokołem z zastrzeżeniami, informuje jedynie, że wykonawca ma możliwości zapoznania się z aktami sprawy w siedzibie organu. W ocenie spółki ogranicza i utrudnia to geode-

tom realizację prawa do ustosunkowania się do wyników ponownej weryfikacji (przeprowadzonej w procedurze odwoławczej), ponieważ, nie posiadając oryginalnej dokumentacji, wykonawca nie ma możliwości jej poprawy. Dodatkowo przerzuca to koszty związane z zapoznaniem się z wynikami na wykonawcę, który musi poświęcać czas na dojazd i umawianie się w urzędzie. Godzi to także w zasadę szybkości i prostoty postępowania.

W ocenie przedstawicieli Cubic Orb przepisy nie pozostawiają w tej kwestii wątpliwości. Zastosowanie ma bowiem art. 12b ust. 6 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Zgodnie z tym zapisem „w przypadku negatywnego wyniku weryfikacji organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej zwraca wykonawcy prac geodezyjnych przekazane przez niego wyniki zgłoszonych prac wraz z protokołem zawierającym opis stwierdzonych uchybień i nieprawidłowości”. Zdaniem

## Komentarze do wiadomości „WSA o procedurach weryfikacji pracy geodezyjnej przez WINGiK-a” opublikowanej

~Wykonawca | 2021-06-15 08:48:39

A gdzie przełożony tego WINGiK-a? Niech wojewoda sprawdzi, ile już ten WINGiK przegrał spraw i ile pieniędzy wydali na prawników.

~geodeta | 2021-06-15 08:56:01

Takie bezczelne zachowania urzędników w WINGiK pokazują powiatom, że mogą pomiać wykonawcami. A lekceważenie wyroków powinno powodować zwolnienie dyscyplinarne urzędnika i dożywotni zakaz sprawowania funkcji. Jeśli nawet sąd jest lekceważony, to wykonawcy naprawdę mają prawo czuć się bezsilni. WINGiK powinien bronić ich przed „prawem powiatowym”.

~feudał | 2021-06-15 10:17:23

Chłop pańszczyźniany, czyli wykonawca, domaga się przestrzegania prawa. Nic

dziwnego, że Wielkie Państwo na urzędzie czuje się urażone. Wykonawca powinien przed obliczem Urzędnika mieć wygląd lichego i durnowaty, tak by swoim pojmowaniem istoty sprawy nie peszyć Władcy. A ci durnowaci wykonawcy jeszcze śmiać procesy wygrywać. No, nie w tym kraju.

~feudał | 2021-06-15 12:10:36

A od kiedy to urzędnik ma kompetencje do kontrolowania wykonywania zawodu, który wymaga państwowych uprawnień? Skąd niby oni mają czerpać wiedzę i co niby tę wiedzę stwierdza? Przecież uprawnień co do zasady nie mają. Czyli żeby wykonywać pomiary, trzeba mieć kompetencje, żeby kontrolować – nie trzeba.

~Geodeta | 2021-06-15 12:07:37

WINGiK zamiast uchylić decyzję starosty i umorzyć po-

stępowanie administracyjne z racji, że weryfikacja była błędna, to wymyśla nowe procedury. Gdyby WINGiK oficjalnie stwierdził, że weryfikacja starosty była nierzetelna, to musiałby wprost podważyć kompetencje kolegi weryfikatora. A to nie weryfikator jest zły, to geodeta nie wie, co czyni. I taką linię przyjęły nasze władze po to, aby wykonawcom odechciało się odwoływać od negatywnych decyzji kolegów ze starostwa. Po złożeniu odwołania do WINGiK-a jest kierowany wniosek do rzecznika dyscyplinarnego na geodetę, który śmiać poważać ustalenia strażnika czerwonej pieczęci. I co? Są jeszcze chętni do odwoływania się?

~Gary | 2021-06-15 15:18:06

A możecie mi wytłumaczyć, jakim cudem zdaniem WSA WINGiK ma wydawać negatywny protokół weryfikacji?

Przecież WINGiK działa jako organ odwoławczy od decyzji wydawanej w I instancji przez starostę na podstawie art. 12b ust. 8 Pgik. Rozstrzyga sprawę decyzją na podstawie art. 138 kpa. Może zatem albo utrzymać decyzję starosty o odmowie przyjęcia wyników prac do zasobu w mocy, albo uchylić ją i umorzyć postępowanie, względnie uchylić decyzję starosty i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia. WINGiK na etapie postępowania odwoławczego nie wydaje żadnych negatywnych protokołów weryfikacji, dlatego art. 12b ust. 6 Pgik w ogóle nie znajduje tu zastosowania. To jest jasne jak słońce.

~WR | 2021-06-15 19:49:14

Na jakiej podstawie wygłaszasz, Kolego lub Koleżanko, idiotyczną tezę, że w postępowaniu odwoławczym WINGiK nie ma prawa do uchylenia decyzji organu I instancji i orze-

**„Zgłaszanie prac geodezyjnych oraz przyjmowanie ich wyników do PZGiK nie jest zwykłym postępowaniem prowadzonym w trybie *kpa*, ale procedurą odrębnie uregulowaną w art. 12b *Pgik*. Nie można zatem uznać, że *kpa* wyłącza stosowanie *Pgik*”.**



firmy dotyczy to zarówno weryfikacji przez starostę, jak i WINGiK-a.

Przed WSA wojewódzka inspekcja argumentowała natomiast, że jej praktyka wynika wprost z art. 73 *kodeksu postępowania administracyjnego*, który w tym przypadku zapewnia stronie jedynie prawo do wglądu w akta postępowania w lokalu organu.

**W** wyroku z 4 marca br. [sygn. akt II SA/Wr 484/20] WSA we Wrocławiu podzielił argumenty firmy Cubic Orb. Jak czytamy w uzasadnieniu, rację ma skarżący, że zgłaszanie prac geodezyjnych oraz przyjmowanie ich wyników do PZGiK nie jest zwykłym postępowaniem prowadzonym w trybie *kpa*, ale procedurą odrębnie uregulowaną w art. 12b *Pgik*. Nie można zatem uznać,

że art. 73 *kpa* wyłącza stosowanie *Pgik*, co potwierdza chociażby wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 października 2018 r. [sygn. akt I OSK 918/18].

Zasadniczym celem procedury określonej w art. 12b *Pgik* jest przyjęcie do zasobu niewadliwej dokumentacji z wykonanej pracy geodezyjnej. „Cel ten winien być osiągnięty z jednej strony poprzez dokonanie przez organ precyzyjnej weryfikacji zgłoszonych do zasobu zbiorów danych lub innych materiałów stanowiących wyniki prac geodezyjnych lub kartograficznych, z drugiej zaś poprzez zapewnienie wykonawcy tych prac możliwości nie tylko ustosunkowania się do wskazanych przez organ geodezyjny nieprawidłowości, ale i usunięcia ich, tak by niewadliwa dokumentacja mogła być przyjęta do zasobów geodezyjnych”

– czytamy w uzasadnieniu. Wyrok nie jest prawomocny.

**C**ubic Orb podkreśla, że kwestia niestosowania art. 12b ust. 6 *Pgik* przez dolnośląskiego WINGiK-a była już rozstrzygana na korzyść tej firmy wyrokiem WSA [sygn. akt II SA/Wr 311/19], a następnie NSA [sygn. akt I OSK 2982/19], o czym pisaliśmy m.in. w GEODECIE 11/2020. Mimo to w kolejnych sprawach odwoławczych DWIN-GiK kontynuował swoją wcześniejszą praktykę (również w sprawie będącej przedmiotem wspomnianych orzeczeń), nie stosując się przy tym do wyroków sądów administracyjnych. Sprawy te również są przedmiotem innych skarg sądowoadministracyjnych.

Opracowanie Redakcji

na Geoforum.pl 15 czerwca 2021 r.

czenia co do istoty sprawy? Przecież przedmiotem postępowania nie jest przyjęcie operatu technicznego do zasobu lecz weryfikacja poprawności wykonanych prac geodezyjnych.

~Witold Radzio | 2021-06-15 20:19:47

Specyfika spraw dotyczących odmowy przyjęcia operatu technicznego do PZGiK przemawia za tym, że w zdecydowanej większości przypadków organ odwoławczy powinien utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję albo uchylić zaskarżoną decyzję w całości i orzec co do istoty sprawy, tj. o pozytywnym wyniku weryfikacji zbiorów danych i innych materiałów zawartych w operacie technicznymi oraz braku podstaw do odmowy przyjęcia tego operatu do PZGiK.

Uchylenie zaskarżonej decyzji o odmowie przyjęcia operatu do PZGiK i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia

organowi I instancji jest uzasadnione jedynie w przypadku, gdy akta sprawy organu I instancji nie zawierają wszystkich wymaganych dokumentów i nie jest możliwe ich uzupełnienie w postępowaniu odwoławczym. Umożnienie postępowania może mieć miejsce, gdy wystąpi o to wykonawca, który jest stroną postępowania.

~Gary | 2021-06-16 10:33:10

Pozwolę sobie nie zgodzić się z Panem w tej części, w której uważa Pan, że organ odwoławczy może uchylić decyzję organu I instancji i rozstrzygnąć sprawę co do istoty poprzez orzeczenie o przyjęciu wyników prac do zasobu. Otóż nie może, ponieważ art. 12b ust. 8 *Pgik* formę decyzji administracyjnej przewiduje wyłącznie dla odmowy przyjęcia wyników prac do zasobu, co wyklucza możliwość wydania rozstrzygnięcia o charakterze

pozytywnym, czyli o przyjęciu. Gdy organ odwoławczy uzna, że organ I instancji niezasadnie odmówił przyjęcia wyników prac do zasobu, uchyli jego decyzję i umarza postępowanie pierwszoinstancyjne, opisując w uzasadnieniu, co było przyczyną umorzenia. To może trochę mało przejrzysta konstrukcja, ale jedyna dopuszczalna w świetle art. 12b ust. 8 *Pgik*. Natomiast zgadzam się, że w takim przypadku nie ma podstaw do uchylenia decyzji organu I instancji i przekazywania mu sprawy do ponownego rozpatrzenia.

~Witold Radzio | 2021-06-16 13:48:00

Zupełnie nie zgadzam się z takim stanowiskiem. Umożnienie postępowania jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe. Ta przesłanka nie występuje w omawianych sprawach.

Przedmiotem postępowania zakończonego decyzją o odmowie przyjęcia do PZGiK wyników zgłoszonych prac geodezyjnych są wyniki weryfikacji, o której mowa w art. 12b ust. 1 *Pgik*. Jeżeli zatem organ odwoławczy nie podzieli stanowiska organu I instancji o negatywnym wyniku weryfikacji, to powinien uchylić decyzję organu I instancji i orzec o braku podstaw do nieprzyjęcia do PZGiK badanej dokumentacji.

~Mierniczy Warszawa | 2021-06-15 22:00:54

GRATULACJE Cubic Orb!!!  
Za konsekwencję i nieuleganie presji organów SGiK – tak to niestety wygląda, że jesteśmy podzieleni i nasze interesy są rozbieżne z interesami administracji. Niech się administracja zajmie administracją, a nam da w spokoju zajmować się pomiarami i tworzeniem dokumentacji mierniczej.

Wybór i skróty Redakcji